

**Czasu jest coraz mniej i problem kontraktu Florenziego wciąż nie jest rozwiązany. Umowa wygasa w 2019 roku i klub nie myśli o puszczaniu gracza za darmo, ale, jak podaje *Corriere dello Sport*, nie jest wykluczona sprzedaż, choć ten tydzień będzie decydujący dla ewentualnego przedłużenia kontraktu.**

W Trigorii krąży optymizm, gdyż boczny obrońca dorastał w Romie i koszulka Giallorossich jest jego drugą skórą. Wszystkie sygnały prowadzą do pozytywnego zamknięcia negocjacji, ale w grę wchodzi nadal około 1 mln euro. Florenzi żąda 4 mln, klub oferuje 2,7 mln plus bonusy i do spotkania może dojść przy około 3,5 mln euro plus bonusy, wydłużając umowę do 2022 lub 2023 roku.

Jeśli nie uda się dojść do podpisu, zainteresowane są wielkie kluby, wśród nich Atletico Madryt, ale uwaga też na Valencię. La Liga wzywa, ale pozostaje też Inter. Nazwiskiem, który mógłby go zastąpić jest Zappacosta z Chelsea, który podoba się Di Francesco, ale którym nie interesuje się Roma. Włoski kierunek prowadzi do Bereszyńskiego, ale na ten moment również on nie znajduje się w kręgu zainteresowań.

Autor: abruzzo